Piotr Osęka, *Marzec '68*, Kraków 2008, ss. 315

Czterdziesta rocznica wydarzeń marcowych z 1968 roku jest okazją do powtórnej analizy tych niezwykle skomplikowanych i wielce znaczących w swym wymiarze zjawisk, jakie nastąpiły w powojennej Polsce. Czterdzieści lat jest jednocześnie dostatecznie długim okresem, aby przyjrzeć się im z pewnym dystansem, który zawsze powinien cechować postępowanie historyka. Wydawać by się mogło, że monografia Jerzego Eislera z 2006 roku pt. *Polski rok 1968* wydana w Warszawie w 2006 roku dostatecznie wyczerpała interesujący nas temat, jednak Piotr Osęka, jak sam podkreślił we wstępie, pragnął przede wszystkim przytoczyć i zanalizować jak najwięcej świadectw tamtych wydarzeń, odchodząc od klasycznej monografii historycznej z jej bogatym warsztatem badawczym.

Polski Marzec posiadał wiele obliczy. Coraz częściej w historiografii mówi się o „marcach" w kontekście wielopłaszczyznowości omawianego zjawiska czy też zjawisk społeczno-politycznych. Z metodologicznego punku widzenia powinno się powoli odchodzić od terminu „Marca", sugerującego przecież coś jednolitego i ograniczonego w czasie. Jak wiadomo, i co słusznie podkreśla autor, interesujące nas procesy swą genezą sięgają czerwca 1967 roku i związane są z trzecią wojną izraelsko-arabską, a raczej jej oddźwiękiem w polskich mediach. Za ich koniec można dopiero uznać lipiec 1968 roku, będący zmierzchem oficjalnej propagandy prasowej na ten temat.

Praca składa się z 10 rozdziałów skonstruowanych w ujęciu chronologiczno-problemowym. Na początku autor sięga do dość odległych wydarzeń związanych z ukształtowaniem się dwóch nieformalnych grup polskiej lewicy komunistycznej: „grupy krajowej", skupionej wokół Władysława Gomułki oraz „grupy moskiewskiej" reprezentowanej między innymi przez Bolesława Bieruta. W ukrytych antagonizmach wynikających z rywalizacji między nimi jeszcze podczas II wojny światowej P. Osęka dostrzega dalekie przyczyny wydarzeń mających związek z późniejszą rozgrywką elit o władzę, dającą o sobie znać właśnie w 1968 roku. Aby bardziej przybliżyć tło mających nastąpić zajść, autor przybliża nam atmosferę panującą w środowisku polskich intelektualistów oraz wśród młodzieży akademickiej. Należy bowiem pamiętać, że to właśnie te środowiska stały się swoistym katalizatorem mających nastąpić protestów.

W dalszej części opracowania przedstawione zostały nastroje społeczeństwa polskiego w okresie tak zwanej małej stabilizacji. Analizując skargi obywateli oraz rosnące napięcie na linii państwo – Kościół, daje się zauważyć coraz większą frustrację społeczną będącą symptomem nadchodzącego kryzysu. Dalej autor przechodzi do opisu właściwej części wydarzeń rozpoczynających okres polskiego Marca. Atak wojsk izraelskich na Egipt i Syrię spotkał się z ostrą krytyką ze strony bloku państw socjalistycznych. Wywołało to wzrost nastrojów antysemickich

w Polsce, umiejętnie podsycanych przez służby bezpieczeństwa oraz niektóre gremia partyjne. Nieopatrzne wypowiedzi W. Gomułki na temat „zagrożenia syjonistycznego" i „piątej kolumny" w Polsce były tylko jednym z licznych przejawów szerokiej akcji przeciwko środowiskom żydowskim w Polsce.

Antysyjonistyczna kampania z lata i jesieni 1967 roku objęła armię, środowisko pisarzy oraz lokalne instancje partyjne. Pojawiły się również zwolnienia z pracy oraz różnego typu szykany wobec ludzi pochodzenia żydowskiego. Nieprzyjemności spotykały również obywateli, którzy byli rodowitymi Polakami, a padali – niejako „przy okazji" – ofiarą ataków ze strony „nadgorliwych" obrońców polskiej racji stanu i „właściwej" linii partyjnej.

P. Osęka po raz kolejny we współczesnej historiografii obala mit o antyrosyjskiej wymowie *Dziadów* wystawianych na początku 1968 roku. Nawet zaproszeni na spektakl przedstawiciele ambasady rosyjskiej nie doszukali się tam bowiem żadnych politycznych podtekstów. Pomimo tego, zakaz wystawiania sztuki w inscenizacji Kazimierza Dejmka stał się przyczyną protestów młodego pokolenia inteligencji polskiej. Spór wokół narodowego wieszcza nałożył się na istniejący konflikt między buntującymi się studentami a władzą. Studenci podjęli protest przeciwko zdjęciu *Dziadów* z repertuaru teatralnego oraz rozpoczęli okupowanie uczelni.

Autor dość dokładnie opisał wiec na Uniwersytecie Warszawskim 8 marca 1968 roku. Na uwagę zasługują tutaj liczne relacje osób będących bezpośrednimi świadkami brutalnego rozpędzenia przez SB tłumu demonstrantów oraz dalszy przebieg walk na terenie Warszawy. W kolejnym rozdziale P. Osęka stara się wykazać, że wydarzenia z 8 marca w Warszawie były prowokacją SB. Wynika to między innymi z analizy „kontrofensywy prasowej" ukazującej, że pewne reakcje zaplanowane zostały z dużym wyprzedzeniem. Wciąż jest to jednak teza niepotwierdzona w polskiej historiografii.

Wydarzenia marcowe stały się przyczyną czystek w elitach władzy zarówno na szczeblu regionalnym, jak i centralnym. Nie spowodowały jednak drastycznych rotacji w systemie nomenklatury. Co więcej, pozycja „towarzysza Wiesława" została nawet wzmocniona. Wielkim przegranym w Marcu okazał się jeden z głównych inspiratorów zajść, stojący na czele MSW Mieczysław Moczar, który utracił zarówno swoje stanowisko, jak i szansę na zostanie „drugą osobą w państwie".

Dalej opisane zostały represje zastosowane wobec uczestników buntu studenckiego. Dla wielu z nich przybrały one formę długotrwałego pobytu w więziennej celi, część została „nakłoniona" do emigracji. Stało się to przyczyną spadku poziomu polskiej nauki poprzez ubytek wykwalifikowanej kadry. Na stanowiskach uczelnianych pojawili się wtedy ludzie mniej wykształceni, lecz bardziej wierni władzy, ironicznie zwani „marcowymi docentami". Część intelektualistów, która weszła w kontakt z władzą, została zaś skazana przez cenzurę na politycz-

ny niebyt. Autor wskazał też na kolejną istotną konsekwencję Marca, jaką był przypływ nowych członków do PZPR. Jako pozytywny skutek omawianych wydarzeń P. Osęka wymienia ukształtowanie nowego pokolenia kontestatorów, któremu dane było odegrać ważną rolę w kształtowaniu i ostatecznym zwycięstwie opozycji demokratycznej w Polsce.

Niewątpliwą zaletą opracowania jest lekki i zręczny styl, co przy odejściu od koncepcji dużej ilości materiału faktograficznego czyni publikację bardziej przystępną w odbiorze dla szerszego grona czytelników. Kolejnym plusem jest próba całościowego ujęcia tematu, a nie ograniczania się, jak to często dotychczas bywało, do wybranych aspektów polskiego Marca, na przykład protestów na Uniwersytecie Warszawskim, czy kwestii prowokacji środowiska moczarowskiego. Szeroko został omówiony między innymi koncert zespołu *The Rolling Stones* w Warszawie oraz zajścia w innych ośrodkach akademickich, na przykład we Wrocławiu. Wszystko to sprawia, że opracowanie P. Osęki nie tylko zasługuje na uwagę czytelnika zainteresowanego historią najnowszą Polski, ale stanowi ważny materiał naukowy do studiów nad polskim Marcem 1968 roku.

Radosław Domke